

Raport z rynku walutowego

piątek, 12 października 2012

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Zamknięcie wczorajszej sesji nie przyniosło większych zmian na GPW w Warszawie, gdyż przy obrocie giełdowym rzędu 718 milionów złotych główne indeksy oscylowały wokół „zera”. Brak zdecydowanego kierunku objawił się spadkiem WIG o 0,02% i wzrostem indeksu blue chipów o 0,08%. Do takiego rozwoju wypadków przyczynił się m.in. brak istotnych publikacji makroekonomicznych z polskiej gospodarki oraz oczekiwanie inwestorów na dzisiejsze wystąpienie premiera Donalda Tuska. Piątkowe expose w kontekście ostatnich problemów światowej gospodarki, a tym samym i Polski, może być bardzo interesujące. Plan działania rządu na 2013 rok może bowiem zawierać podobnie jak przed rokiem pewne zaskakujące rozwiązania (ostatnio był to podatek od kopalni). Czy będzie to zwiększone obciążenie na ZUS, który potrzebuje pokryć dziurę budżetową? Zobaczymy, a raczej usłyszymy to już wkrótce. Ponadto ma się w piątek odbyć dodatkowo głosowanie dotyczące wniosku o wotum zaufania dla rządu, która ma złożyć premier, a więc ostatnia sesja tygodnia może być interesująca.

Poranne zmiany na rynku złotego przynoszą umocnienie polskiej waluty. Na parze USD/PLN, po wczorajszym nieudanym ataku na opór 3,1850 – 1,900, kurs wycofał się w rejon figury 3,1550. Zmiany na rynku tej pary w głównej mierze determinowane są zachowaniem kursu EUR/USD. Biorąc w związku z tym pod uwagę możliwy scenariusz dalszych zmian na eurodolarze nie można wykluczyć, że w perspektywie najbliższych godzin dojdzie do testu kolejnego miejsca charakterystycznego: okolic 3,1500 – 3,1450. Z perspektywy zarówno przebiegu wczorajszej sesji jak i porannych zmian raczej trudno oczekiwać umocnienia złotego poniżej tej bariery. Na rynku pary EUR/PLN widoczne od wczoraj próby odrabiania strat przez złotego doprowadziły do wycofania kursu w okolice figury 4,0800. Tutaj także sytuacja techniczna nie generuje miejsca do dalszej aprecjacji złotego. Rejon figury 4,0800 stanowi obecnie strefę wsparcia, która może zostać zidentyfikowana jako baza do kolejnego ruchu osłabiającego złotego.

Rynek światowy

Zdecydowane wzrosty głównych indeksów giełdowych w Europie (CAC40 +1,42%, DAX +1,06%) nie były wyznacznikiem zmian dla inwestorów za Oceanem, co wpłynęło na zakończenie czwartkowej sesji w okolicach środowych zamknięć (DJI -0,14%, S&P500 +0,02%). Taki przebieg sesji nastąpił mimo, że wczoraj doszło do publikacji kilku istotnych publikacji makroekonomicznych. Choć większość z nich miała neutralny charakter ze względu na zgodne z oczekiwaniami rynkowymi odczyty (m.in. inflacja CPI z Niemiec oraz dane o handlu zagranicznym USA) to już dane za ostatni tydzień, które dotyczyły amerykańskiego rynku pracy pozytywnie zaskoczyły inwestorów. Doszło bowiem do spadku liczby wniosków o zasiłek dla nowych bezrobotnych z 369 tysięcy do 339 tysięcy, co jest najniższym poziomem w tym roku. Tym samym rynek akcji zakończył dzień blisko „zera”, ale rynek walutowy sprzyjał posiadaczom długich pozycji w EUR/USD.

Utrzymanie w dniu wczorajszym strefy wsparcia w okolicy figury 1,2800 dało początek widocznemu na dzisiejszym otwarciu odreagowaniu z zasięgiem na rejon 1,2930. Z technicznego punktu widzenia taki ruch wzmacnia kluczową obecnie barierę przebiegającą właśnie w okolicy figury 1,2800. Można zatem przyjąć (w oparciu o analizę porannego obrazu technicznego – wykres H1), że pojawiły się dobre warunki do powrotu kursu w pobliże figury 1,3000. O jakichkolwiek modyfikacjach takiego scenariusza mówić można byłoby dopiero po spadku kursu poniżej 1,2800.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.